



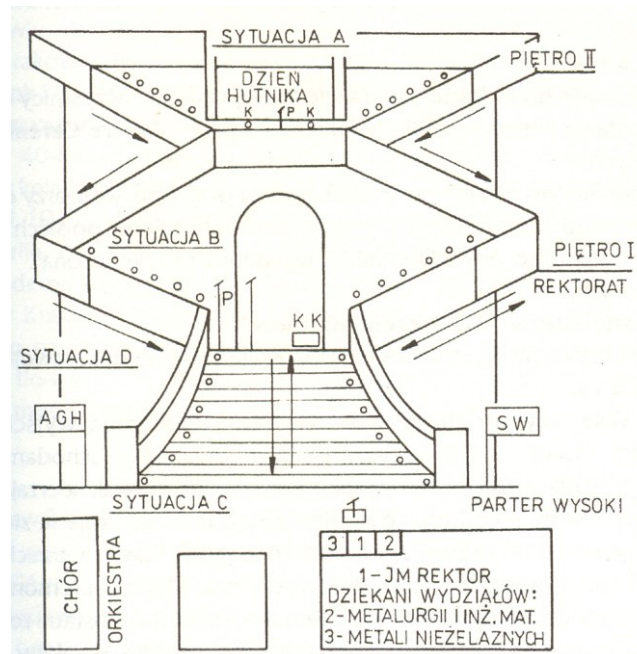
SCENARIUSZ CEREMONII ŚLUBOWANIA HUTNICZEGO W DNIU HUTNIKA

Przesłanki i miejsce uroczystości

Uroczyste przyjmowanie młodych studentów do grona braci studenckiej było znane i praktykowane od czasów średniowiecznych. W powstających w drugiej połowie XVIII wieku szkołach górniczych na terenie Austro-Węgier (Leoben, Przybram, Bańska Szczawnica-Schemnitz), Niemiec (Akwizgran, Clausthal, Freiberg, Berlin), Rosji (St. Petersburg), Francji (Ecole Superiere des Mines w Paryżu, St. Etienne), Belgii (Liege, Mons) i w innych miastach Europy, przejmowane były tradycje zabaw zakowskich i przystosowywane do warunków danej szkoły.

Wywodzi się ona na terenach polskich z tradycji zagranicznych uczelni górniczych. Tradycje te odżyły wraz z utworzeniem w 1919 r. w Krakowie Akademii Górniczej, jedynej wówczas szkoły wyższej o profilu górniczo-hutniczym w Polsce, która przejęła staszycowskie tradycje Szkoły Akademiczno-Górniczej w Kielcach (1816-25).

Wersja obowiązująca podczas uroczystości Dnia Hutnika w AGH, uaktualniona w 1992 roku przez Zespół w składzie: prof. dr inż. Wiesław Białowas, dr inż. Jerzy Kajtoch, prof. dr inż. Waław Różański, mgr inż. Stanisław Rusinek. Wersja ta dotyczy realizacji tej uroczystości najczęściej na krużgankach w paw. A-0 (rys.1), bezpośrednio po uroczystym posiedzeniu Senatu AGH w Dniu Hutnika, rzadziej podczas Karczmy Pivnej pod Kadzią w paw. C-4, wyjątkowo na Rynku Gł. (1969 r.) czy w Kopalni Soli „Wieliczka” (1979 r.).



Rys.1. Krużganki w paw. A-0: widok ogólny (z lewej) i plan sytuacyjny podczas kolejnych przemieszczeń kosciarzy (z prawej) przy ślubowaniu hutniczym

W trakcie trwania Ceremonii Ślubowania Hutniczego chór i orkiestra Zespołu Pieśni i Tańca AGH "KRAKUS" wykonują kilka pieśni o tematyce hutniczej. Zaaranżował je do tej uroczystości mgr inż. Stanisław Rusinek. Obecnie podane będą tzw. "prymki" poszczególnych pieśni, zawierające nie tylko ich słowa, ale i nuty.

Scenariusz uroczystości

Przejście do holu – Na zakończenie uroczystej akademii z okazji Dnia Hutnika w AGH Rektor zaprasza zebranych na ceremonię Ślubowania Hutniczego, odbywającą się na krużgankach w holu głównym pawilonu A-0.

Rozlega się marsz, odtwarzany z taśmy magnetofonowej.

Następnie środkiem auli ruszają poczty sztandarowe Uczelni – chorąży hutnik, w asyście dwóch górników, i Stowarzyszenia Wychowanków – chorąży górnik, w asyście dwóch hutników, a później przechodzą prawą stroną I piętra holu paw. A-0.

Za pocztami sztandarowymi wychodzi urzędujący Rektor – ubrany w uroczysty ubiór akademicki, przynależny reprezentowanej dziedzinie naukowej, mający na szyi łańcuch rektorski, a na prawej ręce pierścień. Towarzyszą mu asystenci: hutnik – z prawej strony, niosący berło rektorskie, i górnik – z lewej strony, niosący ozdobną bartę górniczą. Za nimi idą Dziekani Wydziałów: Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej oraz Metali Nieżelaznych, członkowie Senatu – wszyscy w uroczystych ubiorach akademickich z insygniami, i zaproszeni goście.

Poczty sztandarowe schodzą w dół – przez podest przy posągu S. Staszica, i zajmują miejsca u stóp krużganków (poczet Uczelni – po prawej stronie, poczet Stowarzyszenia Wychowanków – po lewej stronie). Po prawej stronie krużganków ustawiają się asystenci Rektora.

W międzyczasie Rektor składa u stóp Patrona Uczelni wiązanek biało-czerwonych kwiatów. Po zajęciu miejsc siedzących przez członków Senatu i zaproszonych gości rozpoczyna się uroczystość.

Rozpoczęcie ceremonii – Fanfara

Rozlega się pieśń „**Kto z góry idzie tam?**” (rys.2). Jest to dialog śpiewany przemiennie przez chór – ubrany w strojach ludowych, i Pudlerza – ubranego w galowy mundur hutniczy, tj. granatowy fraczek z oficerskimi epoletami oraz naszywkami w kolorze amarantowym i okolicznościowym emblematem na czaku i lewym rękawie, białe bryczesy i wysokie czarne buty, na głowie ozdobne czako, u boku skórzany pas i szpada paradna w pochwie, przez lewe ramię przewieszona biało-czerwona szarfa.

Kosicjarze zajmują miejsca na korytarzu II piętra pawilonu A-0 (są niewidoczni).

Chór:
Kto z góry idzie tam ?
Kto z góry idzie tam ?
Kto z góry do nas idzie tam ?
Hej, hej idzie tam,
Kto z góry idzie tam.

Pudlerz: W czasie wykonywania przez chór pierwszej zwrotki schodzi z II piętra, a pieśń „**Pudlerz ci jo Pudlerz**” (rys.3) śpiewa, stojąc bezpośrednio na podeście nad posągiem St. Staszica.

Chór:
I czegoż młodzi chcą,
I czegoż młodzi chcą,
I czegoż młodzi bardzo chcą ?
Hej, hej młodzi chcą,
I czegoż oni chcą ?

„Kto z góry idzie tam ?”

Kto z gó - ry i - dzie tam? Kto
z gó - ry i - dzie tam? Kto z gó - ry do nas i - dzie tam?
Hej, hej i - dzie tam? Kto z gó - ry i - dzie tam? I
cze - góż mło - dzi chcą? I cze - góż mło - dzi chcą? I
cze - góż mło - dzi bar - dzo chcą? Hej, hej mło - dzi chcą? I
cze - góż o - ni chcą? W hu - tni - czy chcą wejść stan. W hu -
tni - czy chcą wejść stan. W hu - tni - ków pol - skich świe - tny stan.
Hej, hej świe - tny stan. W hu - tni - czy chcą wejść stan.

Rys.2. Prymka pieśni „Kto z góry idzie tam ?”

W czasie wykonywania przez chór drugiej zwrotki kosciarze – ślubujący, ubrani w galowe mundury hutnicze, w ilości od czterech do sześciu osób w każdym szeregu, prowadzeni przez kowali – ubranych w kraciaste koszule i czarne spodnie, chronionych przez fartuchy skórzane i kapelusze ochronne, niosących na ramieniu młoty do kucia, schodzą z dwóch stron na schody, wiodące z drugiego piętra i ustawiają się kolejno, poczynając od tego piętra co trzy schody, bokiem do balustrady.

Pudlerz: W hutniczy chcą wejść stan.
W hutniczy chcą wejść stan.
W hutników polskich świetny stan.
Hej, hej świetny stan,
W hutniczy chcą wejść stan.

Chór: Gdy zakon nasz im znan.
Gdy zakon nasz im znan.
Niech wejdą wszyscy w świetny stan.
Hej, hej w świetny stan,
Hutników polskich stan.

„Pudlerz ci jo, pudlerz”

Ork. 8 Solo Bas



1. Pu - dlerz ci jo pu - dlerz ro - bia na
 2. Roz - to - piom su - rów - ka ze śla - ki
 3. Pu - dler - ka, pu - dler - ka sia - ro - wo



pu - dlo - ku. Do - sta - na na je - dna szych - ta
 gra - cu - ja. Jak mom lu - pa u - ro - bio - no,
 ro - bo - ta. Kto - jej choć - by roz spró - bu - je

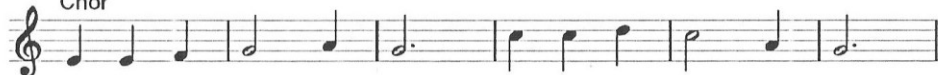


po strzy - bnym pien - to - ku. Do - sta - na na
 pod młot ją la - du - ja. Jak mom lu - pa
 przeń - dzie mu o - cho - ta. Kto jej choć - by



je - dna szych - ta po strzy - bnym pien - to - ku.
 u - ro - bio - no pod młot ją la - du - ją.
 roz spró - bu - je przeń - dzie mu o - cho - ta.

Chór



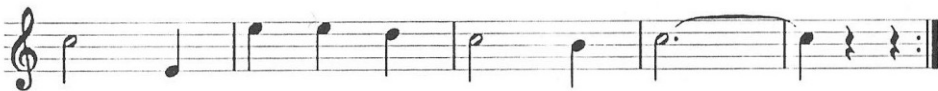
1. O pół czwar - tej ra - no ku pud - lo - wni le - ca.
 2. Po - tem ob - kle - pa - no i - dzie na wal - ców - ka.
 3. Przyń - dzie do dom z hu - ty rąk i nóg nie czu - je.



Ru - szom o - gień przy - ga - szo - ny przy - kła - dom
 Każ - dy wal - cerz tam u - krę - ci trzy prę - ty
 Pie - ro - na - mi o - gni - sty - mi na pud - ler -



do pie - ca. Ru - szom o - gień przy - ga -
 na dniów - ka. Każ - dy wal - cerz tam u -
 ka su - je. Pie - ro - na - mi o - gni -



- szo - ny przy - kła - dom do pie - ca.
 - krę - ci trzy prę - ty na dniów - ka.
 - sty - mi na pud - ler - ka su - je.

Ork. 8 Chór

Co pud - ler - ka zna - czy żo - den nie
 u - wie - rzy. A pu - dlerz na - mo - wio wszyst - kich
 przy - stać do pud - le - rzy. A pu - dlerz na - mo - wio
 wszyst - kich przy - stać do pud - le - rzy.

Rys.3. Prymka pieśni „Pudlerz ci jo, pudlerz”

Zeście kosciarzy – Fanfara

Rozlega się pieśń „Dzisiaj Święto Floriana" (rys.4).

„Dzisiaj Święto Floriana”

Ork. 8 Chór

W hu - cie dzi - siaj nie ro - bi - my, i - no faj - no się ba - wi - my.
 Ju - tro trza iść do ro - bo - ty, toż do - daj - ta se o - cho - ty.
 Tań - cu - jy - my i śpi - wó - my, mo - cne win - ko po - pi - jó - my.
 Wszystko św - ne dziouszki na - sze, a ku dziouszkom sro - gie fla - sze.
 Tań - cu - jy - my i śpi - wó - my, mo - cne win - ko po - pi - jó - my.
 Wszystko św - ne dziouszki na - sze, a ku dziouszkom sro - gie fla - sze.
 W hu - cie dzi - siaj nie ro - bi - my, i - no faj - no się ba - wi - my.
 Tań - cu - jy - my i śpi - wó - my, mo - cne win - ko po - pi - jó - my.
 Tań - cu - jy - my i śpi - wó - my, mo - cne win - ko po - pi - jó - my.

Rys.4. Prymka pieśni „Dzisiaj Święto Floriana”

Przy dźwiękach tej pieśni, Pudlerz wraz z kosciarzami schodzą w dół i zajmują miejsca na górnych schodach, prowadzących z I piętra do podestu z posągiem St. Staszica – co trzy schody.

W międzyczasie **Pudlerz – Mistrz Ceremonii** podchodzi do mikrofonu, a kowale ustawiają postument z kowadłem i mikrofon oraz zajmują miejsca dogodne do obsługi kosciarzy przy przekuwaniu.

W tym samym czasie z dwóch stron krążganków zaczynają także schodzić z II piętra pomocnicy w hutniczych ubiorach roboczych.

Po dojściu do podestu nad posągiem St. Staszica zatrzymują się dwaj pomocnicy ubrani w pełny strój ochronny z gracami. Pozostali dwaj pomocnicy schodzą do połowy górnych schodów biegnących na I piętro. Przez cały czas trwania uroczystości wszyscy pomocnicy stoją w postawie zasadniczej, zwróceniem twarzami w kierunku Auli.

Mistrz Ceremonii – po zakończeniu pieśni, zwraca się do zebranych:

„Zwracam się do was Stare Strzechy, byście świadczyli o przyjęciu do stanu hutniczego tych kosciarzy – młodych adeptów sztuki hutniczej. Wyrazem tego niech będzie ślubowanie, tradycyjne przekucie i pasowanie na hutnika”.

Ślubowanie hutnicze – Fanfara

Rozpoczyna się dialog:

Rektor: Skąd młodzi przybywacie?

Mistrz Ceremonii: Z dalekich stron, zza gór, zza rzek,
by po długich lat mozołach,
w murach tej naszej Alma Mater
z głębią tajemnic wiedzy hutniczej
i proszę o przyjęcie do Waszego grona.

Rektor: Kim młodzi jesteście?

Mistrz Ceremonii: Jesteśmy tymi, których krok znaczy nauka i praca
przy zgłębianiu tajemnic wiedzy.

Rektor: Czegoż młodzi życzyacie sobie?

Mistrz Ceremonii: Po zdobyciu wstępnej wiedzy i po zapoznaniu się
w przemyśle polskim ze znojną pracą hutnika,
przychodzimy do Was, Stare Strzechy,
z prośbą o przyjęcie nas do świetnego stanu hutniczego.

Kosciarze, na uderzenie młotkiem w kowadło, zdejmują jednocześnie czapki i trzymają je w lewej ręce. Stoją w postawie zasadniczej.

Rektor: Czy przyrzekacie na honor Wasz i Uczelni, że będziecie stać na straży godności stanu hutniczego, a ofiarą i usilną pracą w szeregach polskich hutników, będziecie świadczyć o erudycji absolwenta wydziałów hutniczych naszej Alma Mater.

Mistrz Ceremonii: Przrzekamy, że wiernie stać będziemy na straży honoru i godności stanu hutniczego, a po zdobyciu wiedzy w murach naszej Uczelni staniemy w szeregach polskich hutników, przyczyniając się do postępu wiedzy technicznej i szerzenia chwały naszej ukochanej Alma Mater.

Rektor: Wobec tego w imieniu starszej braci hutniczej przyjmuję Was do naszego grona hutniczego, a po dokonaniu tradycyjnego przekucia, pasuję Was na hutników.

Kowal uderza młotkiem w kowadło, co jest informacją do jednoczesnego nałożenia czak przez ślubujących.

Przekuwanie pręta – Fanfara

Pierwszy przekuwający (z prawej strony) podchodzi do mikrofonu, skąd odpowiada na pytania **Mistrza Ceremonii:**

Nazwisko?

Rodem z Ziemi?

Wydział?

Następnie podchodzi do kowadła. Podaje lewą ręką czako kowalowi, który wręcza mu do prawej ręki młot. Drugi kowal - pomocnik podaje mu na kowadło, przytrzymuje i obraca kleszczami odkuwkę. Na hasło „Przekuj!” dokonuje uderzeń.

Werble – pierwsze uderzenie młotem

Werble – drugie uderzenie młotem

Ten fragment uroczystości powtarza się do momentu, aż wszyscy kosiciarze dokonają przekucia odkuwki.

Pasowanie na hutnika – Fanfara

Na każde uderzenie młotem kosiciarze z jego szeregu robią pojedyncze kroki, schodząc w dół. Po przekuciu kosiciarz odbiera swoje czako, nakłada je i schodzi środkiem schodów w dół do stóp krużganków, podchodzi do Rektora i przyklęka na prawe kolano.

Rektor: „Pasuję Cię na hutnika” – i uderza berłem w lewe ramię hutnika, który zaraz wstaje. „Od tej chwili wszedłeś do rodziny hutników polskich”.

Dziekani – towarzyszący Rektorowi, wręczają każdemu hutnikowi dyplom i pamiątkę. Asystenci Rektora podają je wręczającym.

Hutnik wraca i zajmuje miejsce na dolnych schodach krużganków, ustawiając się kolejno od dołu, stoi w postawie zasadniczej, plecami do balustrady, trzymając w lewej ręce tacę z dyplomem. W międzyczasie następní przekuwający (z lewej strony) wykonują te same czynności.

Zakończenie ceremonii – Fanfara

Rozlega się pieśń „**Gaudeamus igitur**” (rys.5), w trakcie której wszyscy uczestnicy uroczystości przyjmują postawę zasadniczą.

„Gaudeamus igitur”

Chór

1. Gau-de-a - mus i - gi-tur iu - ve-nes dum su - u - mus.
2. Vi - vat A - ca - de - mia, vi - vant Pro - fe - sso - res,

Gau - de - a - mus i - gi-tur iu - ve-nes dum su - u - mus.
Vi - vat A - ca - de - mia, vi - vant Pro - fe - sso - res.

Post in-cun - dam iu - ve - tu - tem, post mo-le - stam se - nec - tu - tem.
Vi - vat mem - brum qu - od - li - bet, vi - vat mem - bra qu - ae - lib - bet.

Nos ha-be - bit hu - u - mus, nos ha-be - bit hu - u - mus.
Semper sint in flo - o - re, semper sint in flo - o - re.

Rys.5. Prymka pieśni „Gaudeamus Igitur”

Rektor – bezpośrednio po zakończeniu pieśni, zwraca się do zebranych:

„Dziękuję Starym Strzechom Hutniczym za przyjęcie kosciarzy do Waszego grona, a Wam młodzi gratuluję przyjęcia w poczet hutników polskich. Ceremonię Ślubowania Hutniczego Anno Domini ogłaszam za zakończoną. Proszę o wyprowadzenie pocztów sztandarowych Uczelni i Stowarzyszenia Wychowanków”.

Wyjście z holu – Fanfara

Pieśń „**Wszyscy ludzie o tym wiedzą**” (rys.6).

Jako pierwszy wychodzi Rektor – ze swoją asystą, za nim Dziekani, Senat i Goście, najpierw schodami środkiem między hutnikami i następnie w prawo, w górę do sal Rektoratu na pierwszym piętrze, później następuje wyjście pocztów sztandarowych Uczelni i Stowarzyszenia Wychowanków.

Kowal, uderzając młotkiem w kowadło powoduje ruch hutników:
pierwsze uderzenie - zejście się do środka schodów,
drugie uderzenie - zwrot twarzą do posągu St. Staszica,
trzecie uderzenie - wymarsz od lewej nogi.

Na ich czele wychodzą: Mistrz Ceremonii i kowale.

Jako ostatni rozchodzą się pomocnicy, schodząc na I piętro po schodach z obu stron krużganków.

„Wszyscy ludzie o tym wiedzą”

Ork. 8 Chór

1. Wszyscy lu - dzie o tym wie - dzą, żech prawym hu - tni - kiem.
2. U - mia ro - bic za dzie - się - ciu, tań - co - wać za dwie - sta.
3. Mo - ga jo mieć ko - cha - ne - czek na mon - del i ko - pa.

Byn - da jo też, dziou - szki mo - je, do - brym mió - lo - wni - kiem.
A ser - ce mom ta - kie gor - kie, jak w hu - cie la - wie - sta.
Je - no mie ta noj - pocz - ci - wszo do - sta - nie za chło - pa.

Byn - da jo też, dziou - szki mo - je, do - brym mió - lo - wni - kiem.
A ser - ce mom ta - kie gor - kie, jak w hu - cie la - wie - sta.
Je - no mie ta noj - pocz - ci - wszo do - sta - nie za chło - pa.

Rys.6. Prymka pieśni „Wszyscy ludzie o tym wiedzą”

Uwaga:

Ze względu na ograniczenie czasowe trwania całej uroczystości Ślubowania Hutniczego pieśń „Pieśń studentów AGH – część hutnicza” (rys.7) na ogół nie jest wykonywana.

BIBLIOGRAFIA:

1. W Muzeum Historii AGH znajduje się dokumentacja fotograficzna z przebiegu uroczystości hutniczych z różnych lat.
2. Kajtoch J.: AGH – Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej – Informator. Wyd. Mał. Oficyna Wyd. KRAK-BUCH, Kraków 1994.
3. Bęben A.: Górnicza lampa się pali.... UWN-D Wydawnictwa AGH, Kraków, 2008.

„Pieśń Studentów AGH -
część hutnicza”

Ork. Chór

Przez o - kna U - czel - ni o -
- twar - te na słoń - ce, gdy wię - dze wy - nie - siem z tych sal. Ki -
- lo - fy to - mo - cą nam w ser - cu już na dnie, po -
- dzwa - nia i kru - szcę i stal. Niech nam ży - je pol - ska
zie - mia, nie - chaj skar - bów nam u - ży - cza.
Niech nam ży - je A - ka - de - mia, pro - fe - so - rzy, brać hu -
tni - cza. I ply - nie su - rów - ka i pło - ną mar - te - ny i
gło - śny roz - le - ga się zew. To dźwię - czą od Ślą - ska da -
le - kie sy - re - ny, to le - ci ku nie - bu nasz śpiew, nasz śpiew.
Niech nam ży - je pol - ska zie - mia, nie - chaj skar bów nam u - ży - cza.
Niech nam ży - je A - ka - de - mia, pro - fe - so - rzy, brać hu - tni - cza.

Rys. 7. Prymka pieśni „Pieśń studentów AGH – część hutnicza”

Opracował:

dr inż. Jerzy KAJTOCH

Kraków, 15 listopada 2014 r.